

*Dawno, dawno temu...*



19.12.1997 — 19.12.2019

# *boczny tor*

pismo nie (p) o kolei

s22e49(353)

*też było jutro.*





dast

## **PO MYŚLNIKU**

Bo to trzeba się nie bać, żeby kryształ stłuc, przez szybę przejść i krzyknąć: nieprzezroczystość! Trzeba desperacji, żeby wstać jak nowy dzień — całkowicie obojętnie wobec przebudzonych i śpiących. Bo tu trzeba być nieczułym na drgania ziemi, gdy przechodzą okazje, trzeba zwolnić kroku, żeby zdążyć na przypadkowe spotkanie. Trzeba nie mieć wstydu, żeby wszystkiego najlepszego życzyć. Niemało uporu, stłumionej nieważkości, żeby radzić: patrz, a jednak można przebić się przez przezroczystość.

Mówię do siebie w obcym języku. Zrozumiały są tylko wtrącenia oddechu. Niesłyszalne.

Max Zweit

## **PRÓŻNOŚĆ**

Miłość i wszystko co z miłości.  
Przyjaźń i wszystko co w przyjaźni.  
Słowa i wszystko co słowami,  
dosłownie wszystko nic — nic  
takie nie na satynowym papierze,  
co nie znaczy, że coś znaczy.  
Nicnigdy nikomu? In spe.

Ale zawsze teraz katastrofa jaka piękna mgła  
przypadek ślepy zaułek złudzeń.

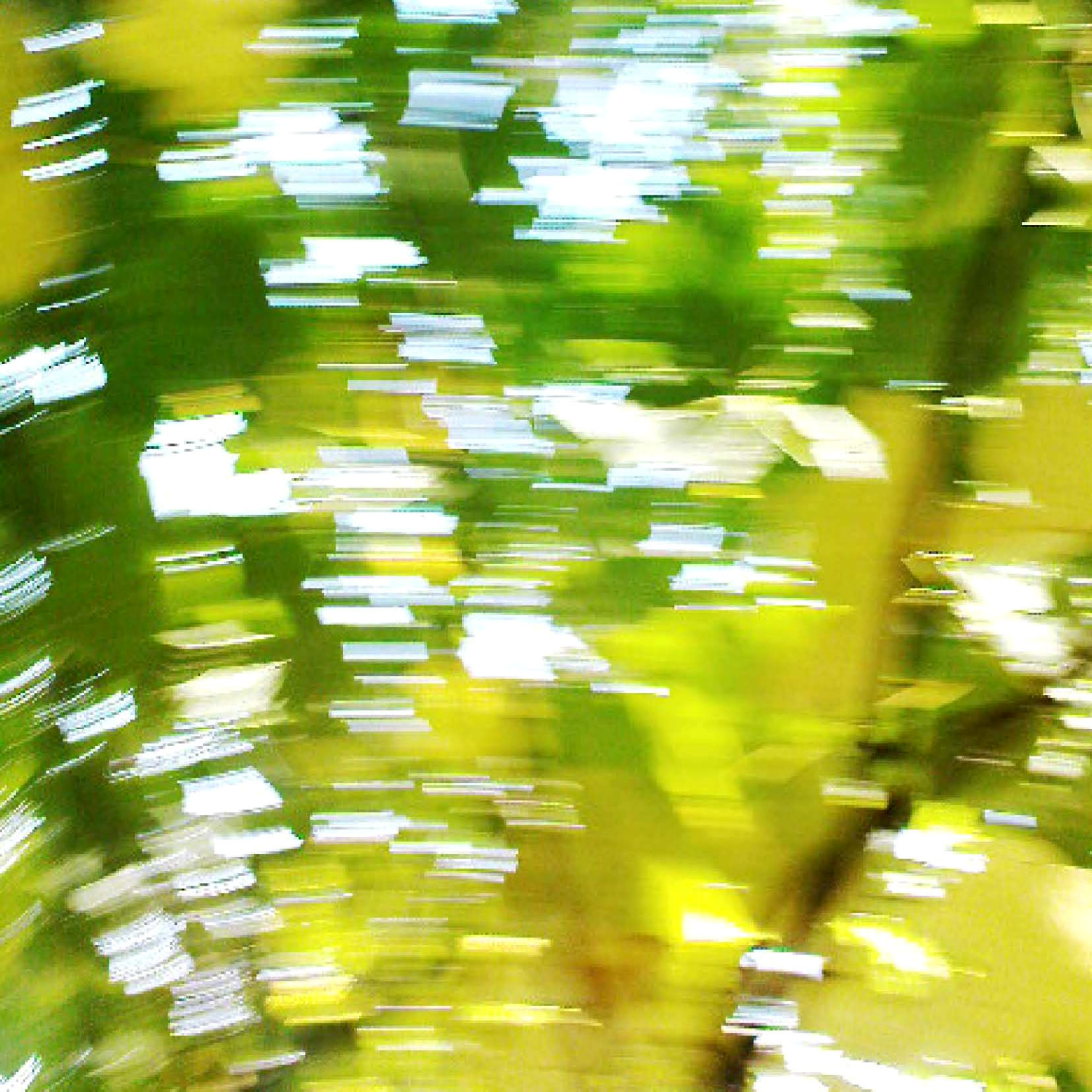
/ 2019

### **O tym, że nikt nie może pomóc**

Trzeba się z tym pogodzić, że człowiek nie umie pomóc. Nie ma takiej kobiety i takiego przyjaciela. Trzeba się z tym pogodzić, że pomoc być może nie jest konieczna: to miotanie się, ta beznadzieja, te chwilowe rozwiązania, ta wieczna nierozwiązywalność wszystkiego, co ludzkie — to właśnie jest warunkiem, abyś stał się człowiekiem i na ludzki sposób wypowiedział się w świecie.

Sándor Márai, *Księga ziół*, 1943





Ryszard Krynicki

## **OBYWATELE FANTASMAGORII**

*Zdzisławowi Beksińskiemu*

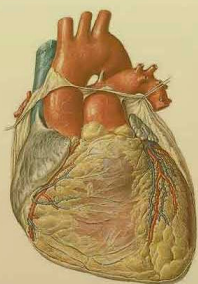
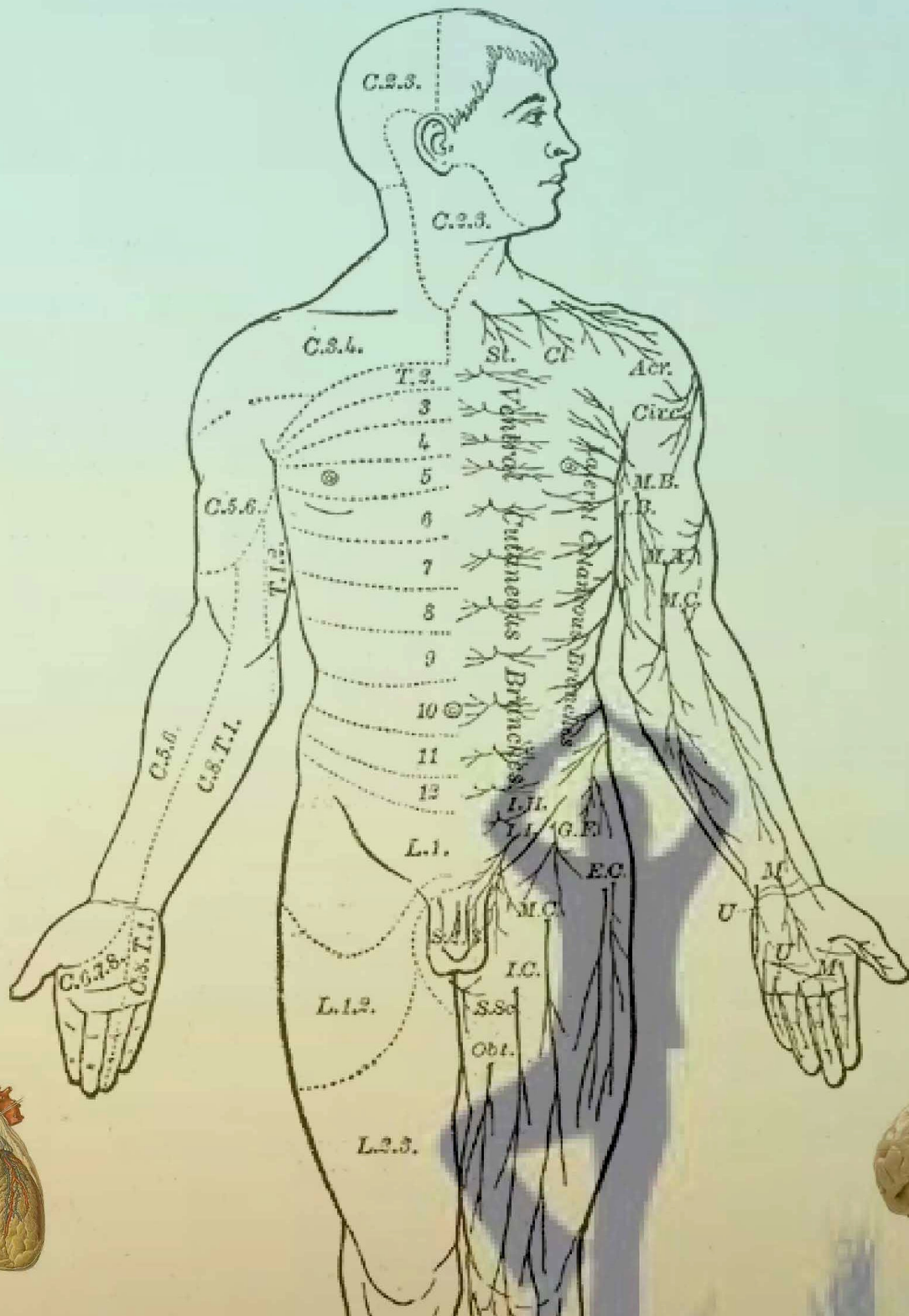
Obywatele Fantasmagorii,  
dawno przekroczyliśmy szybkość światła,  
uruchomiliśmy naszą planetę  
i przekształciliśmy ją w niezidentyfikowany obiekt latający:  
wyprzedziliśmy wszystko, nawet przyszłość.

Jesteśmy coraz młodsi,  
przedmioty, które nam towarzyszą,  
także są coraz młodsze, ulegają  
wstecznej ewolucji.

Wyprzedziliśmy przyszłość, wracamy w przeszłość.

→





Nasze ciała są coraz młodsze,  
odnajdują się zdziesiątkowane w innych ciałach.  
Nasze przedmioty odnajdują się w innych przedmiotach.  
Nasza planeta w innych planetach.  
Nasze granice — w innych granicach.  
Nasze wojny — w innych wojnach, sprawiedliwe  
w sprawiedliwych,  
niesprawiedliwe w niesprawiedliwych.  
Nasze błędy, rozpacz, nadzieje, miłości, krzywdy  
— w innych błędach, rozpaczach, nadziejach, miłościach,  
krzywdach.

Im szybciej poruszamy się w przyszłość, tym szybciej  
wracamy i niczego  
niczego nie potrafimy zmienić, niczego ocalić:  
nie potrafimy ocalić stosu i Świętej Inkwizycji  
od Joanny d'Arc, Giordana Bruna, Jana Husa,



przemocy od ulegających przemocy,  
faszyzmu od faszystów,  
nicości przyszłości od nicości przeszłości,  
nicości od ludzkości, i wiemy,  
że już się nie możemy zatrzymać, zacząć od nowa  
albo przynajmniej zatrzymać na chwilę  
przed nieuchronnym spotkaniem ze samymi sobą:  
twarzą w twarz

Ryszard Krynicki

z tomu *Organizm zbiorowy*

Wydawnictwo Literackie

Kraków 1975

s. 82–83





A photograph of a vast field of sunflowers. The sunflowers are in various stages of bloom, with some showing bright yellow centers and others appearing as dark, textured heads. The background is filled with more sunflowers, and a person is visible in the distance, standing among the plants. The overall scene is a natural, agricultural landscape.

*OK BOOMER*

*Nie podoba się?*

*Do ch...!*

*Ja tu decyduję,  
cytuje, czyje,  
notuję.*

*/ Michał Piłsudski*





# O wyjazdy niemożliwe, o dalekobieżne bluszcze!

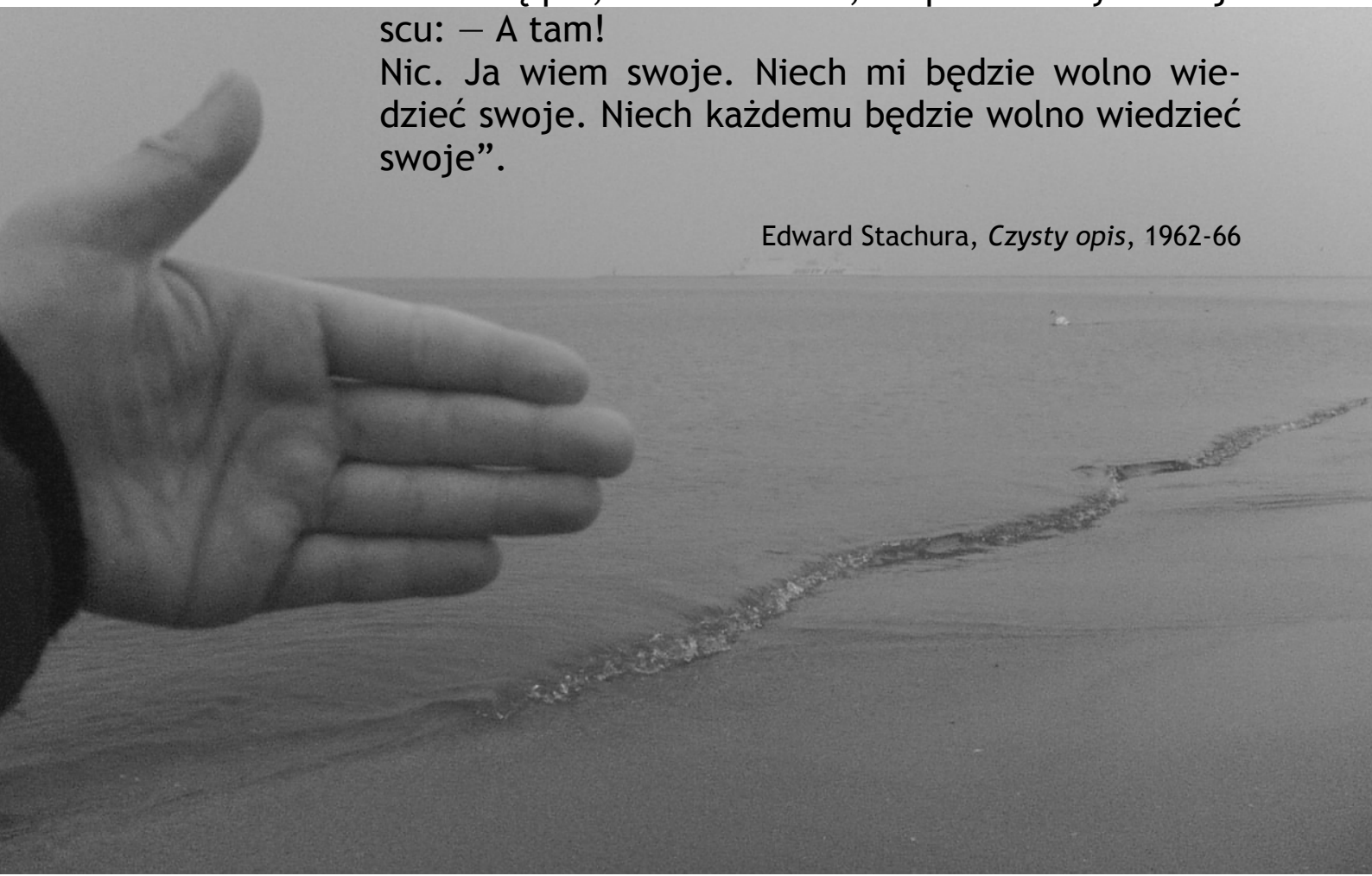
/ A. Breton



„Nie byłem złamany, nie byłem pobity, nie byłem przybity. Byłem zmęczony. Bardzo. Nie chcę nikomu, jak to mówią, obracać żelazem w ranie ani w niezapomnianej pamięci czasów, co były, ale niech mi wolno będzie powiedzieć, że byłem może tak zmęczony, jak tylko można być. I niech mi wolno będzie powiedzieć, że ja tu nie bluźnię i nie bluźni ten, co wątpi w moje tu słowa, bo każdy może wątpić, ale bluźni ten, co powie w tym miejscu: – A tam!

Nic. Ja wiem swoje. Niech mi będzie wolno wiedzieć swoje. Niech każdemu będzie wolno wiedzieć swoje”.

Edward Stachura, *Czysty opis*, 1962-66



## Arytmetyka emocjonalna



Miłość:	$1 + 1 = 69$
Pycha:	$1 \times 1 = 10$
Próżność:	$0,1 \times 0 = 10$
Kompleks niższości:	$1 \times 1 = 0$
Kompleks Edypa:	$1 + 2 = - 2$
Lęk:	$1 \times \infty = 13$
Wola:	$0 \times 0 = 0,01$
Zbrodnia:	$1 + 1 = 1 + 0$
Sprawiedliwość ludzka:	$(1 + 1) (0 + \frac{1}{2}) = 0 + 0$
Mistycyzm:	$1 \times \infty = 7$
Bałwanstwo:	$1 / \infty = 0$
Wiara:	$3 = 1$
Jałmużna:	$1000 - 1 = 999$
Nadzieja:	$x = 15.000.000$
Łakomstwo:	$1 + 1000 = 1,08$
Lubieżność:	$1 + 1 = 32$
Gniew:	$1 \times 1 = 36$
Skąpstwo:	$1000 + 1000 = 0,25$


Max Zweit

### ALFABET ZDARZEŃ

A	jak	Albo	
B	jak	Być	
C	jak	Czas	
D	jak	Dość	
E	jak	Esencja	
F	jak	Fakt	
G	jak	Głód	
H	jak	Hangar	
I	jak	Ironia	
J	jak	Jest	
K	jak	Kochać	
L	jak	List	
L	jak	Łagodność	
M	jak	Mieć	
N	jak	Nic	
O	jak	Ostateczność	
O	jak	Owczesnie	
P	jak	Pośpiech	
R	jak	Rzeczywistość	
S	jak	Słowo	
S	jak	Świat	
T	jak	Trawa	
U	jak	Ulga	
W	jak	Wybór	
Y	jak	Ystad	
Z	jak	Zwykle	
Ż	jak	Żrenica	
Ż	jak	Życie	

Raymond Queneau, *Sally coraz intymniej*, przeł. J. Gondowicz





**Kolejność rzeczy zdarzeń  
następstwo czasów i tak dalej  
po co nam ten worek z piaskiem  
po co nam ten gips**

*/ E. Stachura „Po ogrodzie niech hula szarańcza”*

w następnym nu

**BT nr 353** / pismo nie (p)o kolei / 19.12.2019 / fot. archiwum BT

Pierwszy numer pisma Boczny Tor ukazał się **19 grudnia 1997 roku**.